

Co łączy Petru, Tymieńskiego i Jaruzelskiego?

24 marca 2016

Czemu ten facet tak dziwnie gada? Zadaję sobie te pytanie za każdym razem gdy widzę Petru w TVP Info i to zarówno przed Kurskim, czyli w czasach propagowania idei nowoczesności, jak i po tzw. „zamachu na wolność publicznych mediów”, czyli w czasach promowania idei tradycjonalizmu.

Wkurza mnie ten sposób wysławiania, albo brak umiejętności retorycznych u lidera ugrupowania, na które oddałem jeden głos w wyborach parlamentarnych. Wkurza mnie i irytuje, dlatego zastanawiam się i gadam o tym ze znajomymi. Ci, którzy należą do Nowoczesnej, kwitują krótko w stylu swojego szefa:

- Trzeba STOP nad nim STOP popracować STOP trochę STOP w przyszłości STOP.
- Może lepiej od razu? – dopytuję.
- STOP.

Kiedy rozmawiam z przeciwnikami postępu, a zwolennikami obyczajowości, ocena jest surowa:

- Facet kłamie – odpowiadają najczęściej w sposób przydługi i leniwy.
- Dlaczego? – dopytuję.
- Bo ma coś do ukrycia.
- Co on może przed nami ukrywać?
- Nie wiem. Ale tak się zachowują ludzie, którzy kłamią, kręcą, oszukują.

W związku z tym, że mam mało do czynienia z obłudnikami i nie

chcę mi się zbierać kolejnych dziwnych hipotez, sięgam po poradę zawodowego psychologa Olgi Szeffer.

– Samo kłamanie inaczej się objawia, tu jest bardziej skomplikowana sprawa. Chodzi o władzę – tłumaczy psycholog-terapeuta z wieloletnim doświadczeniem w MSWiA.

– Każdemu chodzi o władzę, a do tej pory w Polsce, taki styl wypowiedzi miał tylko Jaruzelski i Stan Tymiński. Pamiętasz ich? – dopytuję.

– Nie pamiętam, ale taki styl mówienia, który polega na szybkim kończeniu wyrazów i ogólnie krótkich wypowiedziach, charakteryzuje ludzi, którzy pragną władzy, która im się nie należy.

– Coś takiego. Jak to możliwe? Co to znaczy, że im się nie należy?

– W ich mniemaniu. To ich wypowiedź. Oni wiedzą, że im się nie należy, a oni bardzo jej pragną. Tak się zachowują niektórzy moi policjanci, dokładnie ten sam styl. Jeszcze częściej można to zauważyć u konwojentów, bo oni mają jeszcze mniej władzy, a jeszcze bardziej muszą jej pragnąć. Wiesz, przewożą np. więźnia i muszą wprowadzić tam jakiś szacunek, żeby utrzymać dyscyplinę...

– Teraz rozumiem. Chodzi o taki żołnierski styl mówienia.

– Nie. Żołnierski jest krótki dlatego, że żołnierz musi dostać konkretny rozkaz do wykonania, bez wątpliwości. A to, o co pytasz, to zupełnie z czego innego wynika. Wynika z tego, że ci ludzie pragną czegoś, co nie jest im nadane.

– Ale Jaruzelski miał tę władzę.

– Ale czuł, że mu się nie należy.

– Czyli jednak kłamią.

– Nie. Oni to robią podświadomie.

Autorstwo: Maciej Lercher

Źródło: Lercher.jg24.pl